

Marek Jachimowski, *Regiony periodycznej komunikacji medialnej. Studium porównawczo-politologiczne o demokratyzacji komunikacji medialnej*, seria: Prace Naukowe UŚ, Katowice nr 2398, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2006, 348 s., diagr. 86 + tab. 1

Prezentowana książka jest poświęcona przestrzennym regionom komunikacji medialnej, jakie zaczęły tworzyć się w Polsce po przemianach społeczno-politycznych, ekonomicznych, transformacji prasy i przemian mediów cyfrowych w latach 1991–1993. Ta ciekawa publikacja z zakresu metodyki badań medioznawstwa i dziennikarstwa stanowi efekt kilkuletniej pracy nad przekształcaniem się komunikacji medialnej: prasy, radia i telewizji, w nowej sytuacji polityczno-gospodarczej.

Autor – profesor dr hab. Marek Jachimowski, jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu w Sosnowcu. Prezentowane dzieło zostało oparte na osiągnięciach specjalnego zespołu powołanego do badań nad odbiorem czytelnictwem mediów periodycznych w układzie przestrzennym, którym kierował autor. Badając regiony komunikacji medialnej, przeprowadził analizę strukturalno-problemową, w okresie zmieniających się podmiotów, dotąd wyznaczanych przez instytucje i organizacje oraz ich media na określonych terytoriach. We Wstępie do książki napisał, że badania prowadzone były w okresie „szczególnym, gdy doszło do nałożenia się transformacji społeczno-politycznej w kraju i rewolucyjnych zmian technologicznych w świecie mediów” oraz transformacji własnościowej mediów. A to jednocześnie dało podstawę do próby szukania wyjaśnień bardziej złożonych struktur w zagęszczających się przestrzeniach mediów periodycznych. Dotąd w badaniach prasoznawczych występowały „media masowe”, bez brania pod uwagę aspektów przestrzennych, które po 1990 roku, w Polsce i w krajach „demokracji ludowej”, gwałtownie się rozrosły. Powodem tej dynamiki były zmiany cywilizacyjne, techniczne, jak również odradzającej się aktywności społecznej na poziomie lokalnym i regionalnym.

Badania obejmowały także dziennikarzy, dysponentów mediów, dotyczyły analizy zawartości prasy, oparte były na bogatym piśmiennictwie przedmiotu. Obserwowano i analizowano procesy przemian, jakie zachodziły w obrębie komunikacji medialnej w lokalnych i regionalnych systemach w prasie, radiu i telewizji. Wyniki

badań były weryfikowane w Ośrodku Badań Prasoznawczych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Prezentowana książka nie jest tylko sprawozdaniem z przeprowadzonych badań, ale podejmuje nowatorskie próby „teoretycznej refleksji nad zjawiskiem periodycznej komunikacji medialnej, występującym w strukturach przestrzennych i terytorialnych” (s. 19).

W świecie współczesnym, dzięki nowym technologiom, informacja stała się powszechna, dostępna wszystkim, na każdym poziomie: „środowiskowym, lokalnym, regionalnym, ogólnonarodowym, oraz szerszym – w świecie realnym i wirtualnym” – pisze autor. Po zmianach systemowych informacja stała się dobrem powszechnym i obejmuje coraz szersze kręgi społeczne. Zdaniem autora, dostęp do informacji wytworzył nowe zjawisko, a mianowicie „zagęszczenie przestrzeni medialnej”. Transformacja w obrębie komunikacji medialnej, jaka dokonała się w latach 1990–1993 spowodowała to, że przeważa komunikowanie masowe, w którego trakcie odbywa się „jednokierunkowa (liniowa) transmisja przekazów od nadawcy do odbiorcy, zaczyna się w coraz szerszym zakresie współistnieć z komunikacją medialną, dla której charakterystyczny jest przepływ/ krążenie wiadomości między nadawcami a adresatami oraz samymi nadawcami” między sobą. W przestrzeni medialnej biorą udział wszystkie rodzaje mediów: wydawnictwa periodyczne, media cyfrowe – radio, telewizja, Internet. Nastąpiło nowe zjawisko: „łamanie” przestrzeni medialnej, przewagi komunikowania masowego, w którym uprzednio występowała dominacja nadawcy nad odbiorcą przekazu. Komunikacja medialna powoduje w układzie przestrzennym przepływ przekazów na zasadzie krążenia (model kołowy). Porozumienie między nadawcą a odbiorcą nie ogranicza się tylko do dwukierunkowego przekazywania treści, ale pozwala na swobodną wymianę myśli „w przestrzeni medialnej, dyskursu, dochodzenia do określonego konsensusu” (s. 18). Przy obecnych udogodnieniach technicznych wymiana myśli nie jest ograniczona ani czasem, ani przestrzenią, a dyskurs może odbywać się w każdej chwili i w każdym miejscu. Ale dyskursu, podobnie jak przekazu prasowego, nie można transmitować w całości, co najwyżej – można go rozszerzyć o dalsze przestrzenie medialne, ale nadaje to już „inny wymiar kulturowy, społeczny, bądź polityczny” – konstatuje we „Wstępie” autor. Prezentowana praca składa się z obszernego wstępu metodologicznego, pięciu rozdziałów, zakończenia, piśmiennictwa przedmiotu oraz licznych aneksów.

Rozdział pierwszy zatytułowany *Region periodycznej komunikacji medialnej układem przestrzenno-strukturalnym* dotyczy problematyki regionu i jego nowej definicji. Autor wyjaśnia zakresy pojęć: komunikacja, interakcja, komunikowanie i region. Komunikacja – to zjawiska porozumiewania się ludzi, językowe i niewerbalne, wynikające z różnych kultur. Dzięki komunikacji człowiek stał się członkiem społeczeństwa, rodziny i kultury, a bez wymiany komunikacyjnej człowiek nie byłby w stanie przeżyć. Interakcja jest synonimem działania społecznego. Komunikowanie zaś to interakcja, działanie dokonujące się z użyciem symboli, tworząc podstawową dynamiczną strukturę systemu społecznego. Mianem procesu komunikowania autor określa „transmisje znaczeń od nadawcy do odbiorcy”. Komunikowanie jest definiowane jako zachowanie, które ma na celu przekazywanie przez jednego nadawcę

przekazu do wielu odbiorców, czyli jest to komunikacja społeczna, bez której nie może rozwijać się żadna dziedzina życia społecznego. Komunikacja stanowi niejako naturalny element wszelkich procesów społecznych.

Region medialny – według definicji autora – to obszar, terytorium, kształtowane przez periodyczną komunikację medialną. W regionie każde medium: prasa, radio, telewizja i Internet nadaje przekazy do odbiorców, tworząc swoistą sieć medialną, która pokrywa dany region, ale może być także transmitowany i odbierany w sąsiednich obszarach granicznych, co jest dość częstym zjawiskiem, spotykanym po reformie administracji w 1998 roku i zmianie regionów medialnych.

Rozdział drugi zatytułowany: *Właściwości demokratyczne regionów medialnych w społeczno-przestrzennej koncepcji periodycznej komunikacji medialnej*, obejmuje procesy komunikowania i komunikacji oraz wzajemnych relacji między nimi. Opisuje również właściwości komunikacji medialnej w czasie historycznym i przestrzennym, środki komunikacji medialnej, które stały się przedmiotem zainteresowania poszczególnych sfer aktywności ludzkiej, jak również wynikające stąd konsekwencje dla procesów społecznych, politycznych i ekonomicznych w układzie terytorialnym.

Rozdział trzeci pt. *Podmiotowość w regionie periodycznej komunikacji medialnej*, jak je nazwał autor: „wspólnot – aktorów działań komunikacyjnych i medialnych [...], co wyznacza podmiotowość wspólnot komunikacyjnych w regionach medialnych [...], w jakim zakresie podmiotowość tych wspólnot w działaniach komunikacyjnych określa ich kultura medialna, jak podmiotowość regionów medialnych warunkuje procesy demokratyzacyjne w społeczeństwie”. Kierując się administracyjnym podziałem kraju, autor wyodrębnił dwie jednostki: poziom regionalny i lokalny. Poziom regionalny składa się z 3 jednostek: pierwszej – obejmującej obszar całego państwa, drugiej – stanowiącej obszary województw (16 regionów) i trzeciej – podregiony, grupy powiatów. Obok poziomu regionalnego istnieje jeszcze poziom lokalny, w którym wyróżnił powiaty i miasta na prawach powiatu (308) oraz miasta na prawach powiatu (65). Dalsze poziomy obejmują gminy (w tym 65 gmin miejskich, będących miastami na prawach powiatów – 2489 jednostek (s. 48). Każdy region ma swój zakres czynników, które określają opis regionów. Są to: terytorium, zbiorowość, czas, nazwa regionu, sfera działań zbiorowych, jakimi są środki masowej komunikacji, sfera „wspólności kulturowej”, jak: język, gwara, literatura, etos pracy, ideologia regionalna oraz elity regionotwórcze (s. 50). Na tym tle Marek Jachimowski analizuje „Region periodycznej komunikacji medialnej”, jego powstawanie, strukturę, przestrzeń, relacje zachodzące między mediami, granice regionów periodycznej komunikacji medialnej, układ powiązań przestrzennych mediów lokalnych i wiele innych zjawisk wynikających z zagęszczenia tej przestrzeni. Region periodycznej komunikacji medialnej stanowi swego rodzaju weryfikator treści zewnętrznych, wnikać w przestrzeń medialną danego regionu. Nie pomija też autor sprawy dziennikarzy pracujących w danym regionie medialnym, ponieważ specyfika ich zawodu opiera się na „upublicznianiu spraw określonych wspólnot i wywoływaniu dyskursu o nich w przestrzeni medialnej”. Dziennikarstwo nabiera

właściwej roli dopiero po zaistnieniu treści przekazu w przestrzeni medialnej, gdzie staje się publikacją i wywołuje dyskurs medialny. Istnienie innych dziennikarzy, partnerów dyskursu na danym terytorium, powoduje upodmiotowienie tego środowiska. To odróżnia dziennikarzy od komunikatorów, „które jednostronnie relacjonują, transmitują określone wydarzenia, bez intencji dyskursywnych”, kierując się środkami perswazyjnymi, a przekazy innych nadawców traktują jako „zakłócenie” w ich działaniach perswazyjnych.

Dalsze rozdziały (czwarty i piąty) obejmują problemy związane „z przekształcaniami w polskiej przestrzeni medialnej” pod wpływem transformacji mediów, jaka dokonała się w Polsce na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku: likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa–Książka–Ruch”. W latach Polski Ludowej obowiązywał centralny partyjno-państwowy system kierowania prasą w sensie organizacyjnym i finansowym. Prasa terenowa podlegała podwójnemu podporządkowaniu: Wydziałowi Propagandy i Prasy KC PZPR oraz komitetom wojewódzkim partii. Była poddawana cenzurze prewencyjnej przez Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, podporządkowany PZPR. Model kontroli nad prasą oraz innymi mediami uzależniał je od partii w sprawach wydawniczych, zawartości, obsady personalnej, zwłaszcza na stanowiskach kierowniczych. Utworzono dwubiegowy system mediów masowych: media centralne i media terenowe, funkcjonujące według zasad określonych przez partię sprawującą władzę.

Rozdział czwarty pt. *Regiony periodycznej komunikacji medialnej w kontekście ich społecznego funkcjonowania i układu rozmieszczeń na przykładzie Polski* dotyczy kształtowania się regionów i uwarunkowań historycznych układów przestrzennych komunikacji medialnej w Polsce, które wpłynęły na strukturę regionów w układzie terytorialnym, przestrzennym. Jak pisze autor: „Media periodyczne, niezależnie od sił rządzących, stały się swego rodzaju symbolem demokracji w Polsce, zresztą podobnie jak i w innych krajach postkomunistycznych”. Następnie uwagę poświęca granicom regionów, w kontekście granic administracyjnych województw, przed 1989 rokiem i po nim, kiedy nastąpiła transformacja systemu społecznego, politycznego i ekonomicznego. Społeczeństwo odzyskało wtedy możliwość samoorganizowania się i tworzenia nowych tytułów prasowych, zakładania stacji nadawczych radiowych i telewizyjnych, podejmujących różnorodne problemy, od politycznych po religijne, związane ze specyfiką regionu. Rejony informacyjno-propagandowe utworzone w okresie totalitarnym zmieniły się wówczas w regiony komunikacji medialnej. Po drugiej wojnie światowej w okresie Polski Ludowej oraz III Rzeczypospolitej powstały trzy okresy rozwojowe regionów związane z reformami administracyjnymi państwa. Pierwszy – to lata 1945–1975, gdy funkcjonował trzystopniowy podział kraju: gmina/gromada, powiat, województwo. Drugi, dwustopniowy podział wprowadzono w czerwcu 1975 roku; wyodrębniono wówczas w kraju 49 województw i gminy (bez powiatów) trwał on do grudnia 1998 roku. Trzeci – już w okresie III RP po reformie administracji państwowej w 1998 roku, kiedy przywrócono powiaty, w większości w tych samych miastach, co w okresie sprzed 1975 roku, z wyjątkiem województwa koszalińskiego, które uległy likwidacji. Autor dokonał przeglądu

gmin w Polsce pod kątem ich aktywności w zakresie inicjatyw dotyczących mediów i wyodrębnił 17 regionów periodycznej komunikacji medialnej, pokrywających się z liczbami województw sprzed 1975 roku, zachowując region koszaliński. W tym okresie media stały się symbolem demokracji w Polsce. Na poziomie lokalnym i regionalnym zaczęły pojawiać się zmiany, najbardziej widoczne w drukowanej prasie lokalnej i regionalnej. Powstawała prasa lokalna komercyjna i publiczna. Podobne zjawisko wystąpiło w mediach cyfrowych: w rozgłośniach radiowych i stacjach nadawczych telewizyjnych, w których nastąpił podział na publiczne i komercyjne. Oferty programowe i treściowe nowych mediów stały się zróżnicowane, dostosowane do potrzeb społecznych, przedstawiały „nie tylko z pozycji jednej partii politycznej – partii władzy”. Zmiany te wpłynęły na aktywizację społeczeństwa lokalnego, wytworzyły warunki do dyskursu medialnego. Zaczęło się tworzenie „periodycznej komunikacji medialnej opartej na działaniach komunikacyjnych podmiotów z podstawowych sfer aktywności społecznej” (s. 280).

W dalszej części tego rozdziału autor przedstawił historyczne i ekonomiczno-społeczne uwarunkowania układów przestrzennych mediów periodycznych o charakterze regionalnym w Polsce, począwszy od rozbiorów do czasów współczesnych. Po reformie administracji państwowej w 1998 roku powstało w Polsce 16 województw, ale zostało 17 regionów periodycznej komunikacji, ukształtowanych wcześniej i mocno osadzonych w tradycji medialnej. Jachimowski w swoich badaniach prowadzonych w latach 1999–2000 wyodrębnił Koszaliński Region Periodycznej Komunikacji medialnej w Polsce, jako region węzłowy. Okazało się, że wcześniej ukształtowane regiony medialne są niezależne od podziału administracyjnego kraju. Wyznacznikami funkcjonowania regionów były: tradycje czytelniczo-wydawnicze, zwyczaj korzystania z mediów regionalnych i lokalnych, aktywność społeczno-kulturalna środowisk, potencjał intelektualny; poziom wykształcenia ludności danego terytorium i jej stan zamożności. Badane były zadania zewnętrzne i wewnętrzne danego regionu medialnego. Do zadań wewnętrznych zaliczono m.in.: zaznajamianie członków danej kultury z jej systemem wartości, rozwijanie i prezentowanie tego systemu w codziennej praktyce; przedstawianie cech kultury regionu w wielorakim i szerokim ujęciu; kształtowanie poczucia przynależności do własnego kręgu kulturowego oraz do kultury ogólnonarodowej poprzez treści osadzone w realiach społeczno-kulturowych; prezentowanie osiągnięć twórców kultury. Zadania zewnętrzne obejmują: „zapewnienie kulturze dostępu i praktycznego odniesienia do warunków społeczności funkcjonujących w regionie medialnym; przekazywanie do kultury ogólnonarodowej dokonań społeczności i pojedynczych przedstawicieli regionu medialnego; dostarczanie do ponadregionalnego systemu medialnego informacji o wszystkich aspektach życia społeczności regionu [...] pozwalających identyfikować te społeczności; umacnianie związku regionu, społeczności lokalnych ze wspólnotą narodową i państwem” (s. 387). Autor stwierdził, że takie funkcje pełni potencjalnie każdy region medialny. Następnie dokonał przeglądu regionów w postaci tabeli oraz przedstawił charakterystykę każdego województwa – regionu (s. 294–325). Kolejno opisał przekształcenia systemu mediów elektronicznych, głównie radia i powstawa-

nia prywatnych stacji radiowych, mimo braku przepisów prawnych, nazywanych w okresie „pionierskim” (w latach 1992–1993) „piractwem medialnym”. Zauważył, że sytuacja uległa zmianie, gdy w marcu 1993 roku weszła w życie ustawa o radiofonii i telewizji, wówczas obok stacji państwowych – publicznych powstawały komercyjne – prywatne stacje radiowe i telewizyjne. Ten dualizm mediów wpłynął na kształtowanie się przestrzeni periodycznej komunikacji medialnej.

Rozdział piąty pt. *Między demokratyzacją a komercjalizacją – regiony periodycznej komunikacji medialnej w Polsce po roku 1989* dotyczy odbiorcy mediów: czytelnika-użytkownika i jego miejsca w przestrzeni periodycznej komunikacji medialnej. W okresie totalitaryzmu wyznaczono adresatom rolę biernych odbiorców. Podmiotem była partia władzy, jej struktury oraz ideologia, która wnikała „w prawo, kulturę oraz uspołecznienie mediów periodycznych, włączając je w mechanizmy systemu totalitarnego” (s. 344). Ograniczało to możliwość swobodnego dyskursu medialnego. Podmiot – partia polityczna, dominując nad środkami przekazu medialnego, nadała dziennikarzom – autorom treści – nazwy komunikatorów, propagandystów – ludzi idei, a adresatom, wyznaczono rolę biernych odbiorców przekazu. Mechanizm ten, jak zauważył autor, ograniczał zarówno autora, jak i odbiorcę jego podmiotowości, „w jego samoświadomości, samodzielnego myślenia, dystansie i krytyczności czy opozycyjności w stosunku do poznawanej rzeczywistości” (s. 344). Mechanizm ten wprowadził zarówno uprzedmiotowienie dziennikarzy – autorów treści przekazu, jak i czytelników. Dziennikarzom nadano nazwę „pracowników frontu ideologicznego, a czytelnikom status odbiorców treści”. Układ ten uniemożliwiał dyskurs medialny w układzie społeczno-przestrzennym, dopuszczając go „jedynie w obrębie treści ideologicznie niekontrowersyjnych”. To uniemożliwiło powstanie przestrzeni periodycznej komunikacji medialnej, która stanowi miejsce upodmiotowienia zarówno dziennikarza, jak i czytelnika. Taka przestrzeń mogła się wytworzyć pod wpływem pluralizacji podmiotów mediów – nadawców i odbiorców. Miejsce ideologii jednej partii władzy zajęła kultura medialna, która stała się podstawą kształtowanych mediów i ich publiczności. Autor w swojej książce wiele miejsca poświęcił treści twórczości dziennikarskiej w nowych warunkach działania mediów, tradycji kulturalnej w tworzeniu się znaczeń, transformacji dyskursu, typy kultur, komercjalizacji i koncentracji mediów w warunkach polskiej transformacji. Powstawał nowy układ przestrzenno-strukturalny w regionach komunikacji medialnej.

Książka ujmuje całość zagadnień związanych z przekształceniem mediów w Polsce, warunków, które wytworzyły nowe przestrzenie komunikacji medialnej w 17 regionach. Mimo demokratyzacji życia społecznego, pojawiła się dysproporcja w układzie terytorialnym. Wystąpiła koncentracja mediów ogólnokrajowych w jednym regionie medialnym, w którym skupiły się władze polityczne i ekonomiczne kraju, co doprowadziło do ograniczenia dyskursu medialnego. Nie wykształciły się jeszcze w regionach media, które mogłyby równoważyć media ośrodka dominującego, czyniąc go strukturalnie ośrodkiem centralnym. Jak dostrzegł autor – nie jest to zjawisko pozytywne, gdyż „wyjaławia to pozostałe regiony medialne z dyskursu na

tematy ogólnokrajowe” i ogranicza możliwości wprowadzenia problemów poszczególnych regionów do debat publicznych.

Książka profesora Marka Jachimowskiego w nowatorski, szeroki sposób ujęła przemiany w polskich mediach: zmiany systemowo-polityczne, organizacyjne i ekonomiczne, toteż warto zachęcić czytelników do zaznajomienia się z jej treścią. Szczególnie należy ją polecić magistrantom studiów dziennikarskich, socjologicznych, politologicznych, jak również pracownikom naukowym tych kierunków. Jest napisana językiem hermetycznym, ale po oswojeniu się z tekstem, zrozumieniu dokonujących się zmian w systemie medialnym, których jesteśmy świadkami, jest wspaniałą „przygodą intelektualną”, która wciągnie czytelnika zainteresowanego tematem i przekształcaniem mediów w Polsce. Rozszerzy to znacznie wiedzę na temat przemian dokonujących się w mediach, a także w systemie władzy i polityki. Książka jest adresowana nie tylko do prasoznawców, dziennikarzy i wykładowców medioznawstwa, ale także do politologów, polityków-praktyków, socjologów, historyków czasów współczesnych i wszystkich, którzy szukają odpowiedzi na nurtujące pytania, dotyczące przemian zachodzących w naszym kraju, gdyż według autora: „z punktu widzenia szerokich odbiorców świat jest przekazem mediów”.

Ale ta ciekawa i nowatorska monografia ma też swoje usterki: trudny język i styl, częste powtarzanie tego samego tekstu oraz zwrotu „Regiony publicznej komunikacji medialnej w regionach medialnych”, czasami po kilka razy na jednej stronie (można było np. zastosować skrót). Także nie ustrzegł się autor nadużywania zwrotów: „starałem się pokazać”, „skupiać będę uwagę”, „podchodzę w ten sposób”, „analizuję problem”, „zajmuję się”, „władzę pojmuję”, „używam”, „stosuję” itp., w niektórych częściach książki po kilkanaście na jednej stronie. W niektórych miejscach tekst sprawia wrażenie pamiętnika lub „osobistego dziennika pracy” nad tematem. Taki styl „osobisty” prowadzi do wysuwania własnej osoby, jako autora i badacza, ponad treść książki, co sprawia wrażenie, że sam do wszystkiego doszedł. Nie współgra to z uwagą, że autor korzystał z wyników badań zespołu powołanego w Zakładzie Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, jak również z bogatego piśmiennictwa przedmiotu różnych autorów i ich rezultatów badań, co zostało udokumentowane licznymi przypisami i obszerną literaturą przedmiotu (s. 519–546). Czytelnika bardziej interesuje treść książki, wyniki badań niż autorska walka z „oporem materii” i narzucania mu swojego punktu widzenia, zamiast bezosobowej relacji. Razi także nadużywanie spójnika „iż”, zamiast „że”. Jak zalecał Doroszewski w *Słowniku języka polskiego* spójnik „iż” jest przestarzały, typowy dla XIX wieku. Niechętny temu spójnikowi był również profesor Jan Miodek, który w swoich wystąpieniach telewizyjnych „Ojczyzna – polszczyzna” i publikacjach, radził, że jeżeli już nie można inaczej, to w XX wieku stosować go raz na 50 stron druku. Także niejasny wydaje się przedstawiony w rozdziale 4 układ 17 regionów periodycznej komunikacji medialnej w Polsce (s. 294–325) bez uporządkowania formalnego, najłatwiejszego w porządku alfabetycznym nazw, co ułatwiłoby czytelnikom odszukanie „swojego regionu”, zamiast „parametrów społecznych określających kształtowanie się regionów, oraz z uwzględnieniem parame-

trów techniczno-technologicznych mediów [...]”, skoro autor oparł się na podziale administracyjnym kraju. Uwagi te nie umniejszają dużej wartości poznawczej prezentowanego dzieła dotyczącego przeobrażeń mediów. Badanie współczesności jest zawsze najtrudniejszym zadaniem naukowym, ze względu na swoją zmienność i ciągły rozwój.

*Zofia Sokół*